

# UROCZYSTOŚCI NA JASNEJ GÓRZE

15 bm. w klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie odbyły się uroczystości kościelne związane ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Uczestniczyli w nich pielgrzymi z różnych regionów kraju i zagranicy. W nabożeństwach uczestniczyło duchowieństwo, bracia i siostry zakonów męskich i żeńskich. Obecni byli przedstawiciele Watykanu: kardynał Luigi Dadaglio — przewodniczący Centralnego Komitetu Maryjnego i kardynał Józef Tomko — prefekt Kongregacji do Spraw Ewangelizacji Narodów. Uroczystościom religijnym przewodniczył prymas Polski, kardynał Józef Glemp. W słowach skierowanych do wiernych przypominał zadania kościoła katolickiego w Polsce wynikające z kongresu eucharystycznego.



Wydanie I  
poniedziałek, 17 sierpnia 1987 roku  
Rok XLII  
PL ISSN 0209-7707 Nr indeksu 36004

CENA  
10 ZŁ

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

# „Wielki Jantar“ dla „Szansy Antoniego“

(Renata Sas teleksuje z Koszalina)

To bardzo długa impreza i aż 41 filmów w konkursach, nie licząc projekcji i przeglądów dodatkowych, w tym organizowanego po raz pierwszy międzynarodowego przeglądu filmów dyplomatycznych i absolutorijnych, którego współorganizatorem była łódzka PWSFTViT. W konkursie głównym — międzynarodowym — startowały filmy z Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, ZSRR i trzy tytuły polskie. Przychylnie nieprofesjonalnego jury i Grand Prix — Wielki Jantar '87 zyskała „Szansa Antoniego“ w reż. Vity Olmery (CSRS) — uznana przez sprawiedliwych za film najbliższy formule festiwalu. Tytułowej szansy szuka tytułowej Antoni po opuszczeniu więzienia. Ten punkt werdyktu nie miał zbyt wielu entuzjastów wśród uczestników spotkań. Wyróżnienie przypadło w udziale „Życiu wewnętrznemu“ Marka Koterskiego.

Natomiast w Słupsku, gdzie powtarzane są festiwalowe filmy, „Życie wewnętrzne“ uznano za najlepszy i przyznano mu nagrodę ZG ZSMP. O tym interesującym obrazie podejmującym temat samotności wśród najbliższych już (z uznaniem) pisałam. W konkursie debiutów Jantar '87 za film krótkometrażowy dostał Jacek Skalski ze Studia im. Irzykowskiego, twórca „Portretu własnego“ wartej uwagi ze względów artystycznych i publicystycznych. (Dalszy ciąg na str. 2)

# W ŚRODĘ PIERWSZY KONCERT FESTIWALU „SOPOT '87“

Sopot i Trójmiasto żyją już XXIV Międzynarodowym Festiwalem Piosenki „Sopot '87“. Przybyli już pierwsi uczestnicy tej imprezy, która rozpocznie się 19 bm. Piosenkarce i piosenkarze rozpoczęli próby w sopockiej Operze Leśnej. Odbywają się one z orkiestrą Alex Band, pod dyktando Aleksandra Maliszewskiego pod uważnym okiem kierownika artystycznego festiwalu Wojciecha Trzczińskiego i reżysera całości — Jerzego Gruzy.



Rozpoczęły się próby. N.z.: dyrektor Aleksander Maliszewski i piosenkarz Spider Sympon z Irlandii podczas próby w Operze Leśnej.

CAF — Stefan Kraszewski — telefot

Na pierwszy ogień w próbach poszli: Roumlena Kotzeva (Bułgaria), Donna Freeman (W. Brytania), Spider Sympon (Irlandia), Allen Michael (Holandia), Double Take (RFN), zespół Awtograf (ZSRR) i Joanna Zagdańska (Polska).

# Węgry stawiają na atom

W niedzielę uruchomiono ezwartry blok elektrowni atomowej w Paks o mocy 440 tys. kilowatów. Tym samym zakończono pierwszy etap budowy jednego z największych obiektów energetyki węgierskiej, który rozpoczęto wznosić w roku 1974 na podstawie projektów i urządzeń radzieckich, przy udziale inżynierów RWPG oraz Jugosławii.

Obecnie elektrownia w Paks daje Węgrom energię elektryczną o mocy produkowanej w kraju. Pozwala zaoszczędzić rocznie około 1 mln ton ropy naftowej lub 16 mln ton węgla.

Biorąc pod uwagę koszty jakie daje Węgrom energetyka atomowa w sierpniu roku ubiegłego podpisano węgiersko-radzieckie porozumienie o znacznym powiększeniu

# Spis „na próbę“

Przyjęcie przez Sejm 16 lipca br. ustawy o Narodowym Spisie Powszechnym rozpoczęło okres praktycznych działań związanych ze spisem. Obecnie pierwszym zadaniem jest sprawdzenie przyjętych rozwiązań metodologicznych i organizacyjnych. Dokona się tego, przeprowadzając w dniach 8-14 grudnia br. spis kontrolny.

Obejmie on mieszkania oraz osoby stale i czasowo zamieszkałe w spisanych lokalach, w 20 wytypowanych gminach, miastach lub miastach-gminach, M.in. w miejscowościach: Mniszków (Piotrkowskie), Wróblew (Sieradzkie) oraz Łowiczu (Skierniewickie).

Obecnie w zainteresowanych województwach powołuje się biura spisowe — organa wykonawcze wojewódzkich komisarzy spisowych (są nimi wojewodowie).

# „Widlak '87“

# ÓSMEGO DNIA BÓG STWORZYŁ „HARLEYA“

Tym razem miłośnicy i posiadacze starych motocykli wyznaczili sobie spotkanie w Łdzaniu k/Pabianic. Zjechało ok. 60 maszyn z prawie wszystkich województw w kraju oraz goście z Wielkiej Brytanii, Holandii, RFN i Czechosłowacji. Wprawdzie, bez motocykla, ale za to aż z USA przyleciał Ronald Jean Berard który na „Widlaku“ reprezentował środowisko amerykańskich „harleyowców“.

Tegoroczny zlot miał szczególny charakter, odbywał się wszak w roku 60-lecia Automobilklubu Łódzkiego i 15-lecia organizacji łódzkich posiadaczy motocykli „Harley“ — Club nr 1.

Przez trzy dni dyskutowano, wymieniano doświadczenia, bawiono się i rozgrywano zawody sportowe. W sobotę przed południem z Łdzania, eskortowana przez radiowóz, ruszyła w kierunku Zdunskiej Woli, kolumna kilkudziesięciu pojazdów. Były tam oprócz „Harleyów“, „Nortony“, B.S.A., BMW NSU i polskie „Sokoły“.

Na zdunskowolskim placu targowym kilkuset mieszkańców w różnym wieku z niecierpliwością oczekiwali niecodziennych gości. Gdy tylko pojawili się, natychmiast na targowisku zrobiło się ciasno. Zewsząd schodzili się pragnący obejrzenia wiekowych maszyn.

Odbywały się konkursy i plebiscyt publiczności. Najwięcej głosów otrzymał czterdziestoletni „Indian“ — Krzysztofa Wypusza z Ujścia. Nie była to jedyna nagroda, jaka wręczono w czasie trwania „Widlaka“.

Za najliczniejszą reprezentację na zlocie puchar otrzymali członkowie KKM z Krakowa. Z ekip zagranicznych w tej kategorii triumfowali reprezentanci HDC z

Łodzi. Wśród uczestników festiwalu, bawiono się i rozgrywano zawody sportowe. W sobotę przed południem z Łdzania, eskortowana przez radiowóz, ruszyła w kierunku Zdunskiej Woli, kolumna kilkudziesięciu pojazdów. Były tam oprócz „Harleyów“, „Nortony“, B.S.A., BMW NSU i polskie „Sokoły“.

Na zdunskowolskim placu targowym kilkuset mieszkańców w różnym wieku z niecierpliwością oczekiwali niecodziennych gości. Gdy tylko pojawili się, natychmiast na targowisku zrobiło się ciasno. Zewsząd schodzili się pragnący obejrzenia wiekowych maszyn.

Odbywały się konkursy i plebiscyt publiczności. Najwięcej głosów otrzymał czterdziestoletni „Indian“ — Krzysztofa Wypusza z Ujścia. Nie była to jedyna nagroda, jaka wręczono w czasie trwania „Widlaka“.

Za najliczniejszą reprezentację na zlocie puchar otrzymali członkowie KKM z Krakowa. Z ekip zagranicznych w tej kategorii triumfowali reprezentanci HDC z

# Przemówienie R. Reagana

Prezydent Reagan oświadczył w sobotę w przemówieniu radiowym do narodu amerykańskiego, iż nie ma zamiaru kiedykolwiek powrócić do spraw związanych z aferami irańską i contra, ponieważ szkodziłoby to interesom Stanów Zjednoczonych i odwracałoby uwagę jego administracji od problemów w obliczu, jakich stoją w tej chwili Stany Zjednoczone. Powiedział, iż nadszedł czas, aby administracja i Kongres zdwoiły wysiłki zmierzające do rozwiązania najbardziej pilnych problemów w polityce wewnętrznej i zagranicznej USA. Przyrzekł narodowi amerykańskiemu iż w pełni wykończy ostatnie 17 miesięcy swojej kadencji, aby dotrzymać przyrzeczeń jakie złożył obejmując urząd prezydenta.

# „Aeroflot“ zmienia samoloty

Radzieckie linie lotnicze „Aeroflot“, których samoloty docierają do 98 państw świata, a długość tras lotniczych przekroczyła milion kilometrów, zamieniają w najbliższym czasie wprowadzić do eksploatacji kilka nowych typów samolotów. Jak poinformował radziecki minister lotnictwa cywilnego Aleksander Wołkow, na liniach liczących do 3,5 tys. km długości będzie latać ekonomiczny samolot TU-204 obliczony na 214 pasażerów. Dłuższe linie będzie obsługiwał 300-osobowy IL-96.

Pasażerowie latający na krótkich trasach otrzymają 17-osobowy AN-28, a także nowy 40-osobowy czeskosłowacki samolot L-610. Specjaliści z biura konstrukcyjnego im. S. Iljuszyna pracują obecnie nad samolotem przeznaczonym do obsługi linii lokalnych. Ich nowość

# „Boeing“ w ogniu

„Boeing 767“ ze 175 pasażerami na pokładzie należą do amerykańskich linii lotniczych „American Airlines“ zmuszony został w niedzielę w południe do nadzwyczajnego lądowania na lotnisku we Frankfurcie nad Menem z powodu pożaru jednego z dwóch jego silników odrzutowych.

W 10 minut po starcie do lotu przez Atlantyk pilot „Boeinga“ stwierdził, iż jeden z dwóch silników odrzutowych płonie. Po zawróceniu na lotnisko samolot zdo-

# Deszcz utrudnia żniwa

Niezwykle trudne są tegoroczne żniwa. Na skutek opóźnionej wegetacji roślin — zbiory rzepaku i zbóż trwają prawie jednocześnie. Rolnikom nie pomaga w tym roku również aura. Często opady deszczu w wielu rejonach kraju uniemożliwiają przyspieszenie prac. Żniwa prowadzone są właściwie w przerwach między opadami deszczu. Z tego też względu nie w pełni jest wykorzystany ciężki sprzęt żniwny. Na poprawę pogody, obesznięcie łąnów rze-

paku i zbóż czekają przede wszystkim kombajny. W większym niż zazwyczaj stopniu rolnicy wykorzystują w tych nietrywnych warunkach lekkie sprzęt, głównie snopowiązałki. Do łask wróciła kosa, przy pomocy której kosi się mniejsze pola, a także zboże wyległe.

Zaawansowanie żniw w tym roku jest bardzo zróżnicowane. W centralnych rejonach kraju zakończono już zbiór rzepaku, natomiast w poł. północnych spora jego część jest jeszcze „na pniu“. Zbóż najwięcej skoszone i sprzągnięto w województwach południowo-wschodnich i centralnych. Na północy kraju zbiór zbóż znajduje się dopiero w początkowej fazie.

# „Polfa“ w „Herbapolu“

A dokładnie — urządzenia do produkcji granulatu m. in. fosforu, granulozofatu i glucovitu oraz cała linia technologiczna do ich wytworzenia, które zostały zakupione przez Łódzkie Zakłady Zielarskie „Herbapol“ w poznańskiej „Polfie“.

Maszyny te będą zainstalowane w Tomaszowie Maz., w pomieszczeniach byłego magazynu „Herbapolu“. Do podjęcia nowej produkcji przygotowuje się właśnie kilkudziesięcioosobowa załoga.

Jak nas poinformował dyrektor przedsiębiorstwa — Zdzisław Starosz — jeszcze w tym roku na rynku znajdzie się sporo tych poszukiwanych wyrobów. W przyszłości zaś planuje się przejście z wytwarzania granulatu na drażetki żelowe i rozszerzenie ich asortymentu. W Tomaszowie, oprócz wspomnianych już specyfików, wytwarzać się będzie także mający coraz więcej zwolenników dolomit.

E. L.

# Żywny jest ten świat

## REKORD PŁACZU

Właściciel hotelu z małego zachodniemieckiego miasteczka Langen przypuszcza, że zatrudniani przez niego kucharze, którzy upiekli w sobotę największy na świecie placek cebulowy, ustanowili — niejako przy okazji — drugi rekord, mianowicie rekord plakania.

Hotelarz ma nadzieję, że jego cebulak, o powierzchni 120 m kw. zostanie wpisany do księgi rekordów Guinnessa. Nie wiadomo jednak, czy do znanej na całym świecie księgi irafla nazwiska kucharzy, którzy przez 2 dni i 2 noce ronili łzy krojąc 1,2 tony cebuli, niezbędnej do przygotowania placka.

Mimo, że pracowali na świętym powietrzu, biedni kucharze płakali bez przerwy.

Ciasto upieczono w specjalnie w tym celu zbudowanym 200-metrowym piecu. Placek długości 200 i szerokości 60 m podzielono na 9.600 porcji, które zostały sprzedane na ludowym festynie. Porcja placka kosztowała 1 markę.

## PLACZ NAPOLEONA

Placzk Napoleona Bonaparte go powrócił z Japonii do Francji. Mieszkaniec Osaki Heiji Tamieka, właściciel czarnego, skórzanego placzka cesarza Francji oświadczył, że ma zamiar przekazać go Muzeum Narodowemu Fontainebleau, gdyż taka była wola jego zmarłego ojca, który nabył historyczny placzk w 1972 r. Specjaliści z muzeum w Fontainebleau, którzy przybyli do Japonii aby odebrać cenny dar, sprawdzają, czy rzeczywiście należał on do Napoleona.

## ZA KIEROWNICĄ PO ŚMIERTELNEJ DAWCE ALKOHOLU

Można prowadzić samochód po śmiertelnej dawce alkoholu — udowodniła to niedawno Francuzka, Louise Duchane, która jadąc zyszkami po zgonie w pobliżu Verdun nie reagowała na żadne rozpaczliwe sygnały i manewry kierowców, jadących z przeciwnej strony. Kiedy policji udało się ją zatrzymać i doprowadzić na badanie, okazało się że w jej krwi było 3,78 prom. alkoholu — dawka śmiertelna praktycznie dla większości osób. Zatrzymana, matka 8 dzieci, po otrzymaniu oświadczyła, że „wypiła trochę, bo jej się nudziło“.

Sąd skazał ją na 3 miesiące więzienia z zawieszaniem oraz zatrzymanie prawa jazdy na rok.

## Potem znów, jeśli będzie się nudzić w towarzystwie swych ośmiorga dzieci, pewnie „trochę wypije“ i pojedzie... Nic więc dziwnego, że wobec takiej pobłażliwości francuskiego wymiaru sprawiedliwości kraj ten produkuje w Europie jeśli chodzi o liczbę zabitych w wypadkach drogowych.

## SPÓR SCOTLAND YARD — TELEFONY

Scotland Yard zakomunikował, że jeden z londyńskich komisariatów odmówił zapłacenia rachunku za abonament telefoniczny, należnego firmie „British Telecom“ z powodu złej jakości usług, świadczonych przez wspomniane towarzystwo.

Pokrytowi ciągłymi przerwaniami w łączności i fatalną stycznością przy niektórych połączeniach, co praktycznie uniemożliwia zrozumienie rozmówcy, przedstawiciele komisariatu przy Leaman Street, we wschodnim Londynie, zdecydowali się po prostu zignorować przypadającą do uregulowania z tytułu abonamentu telefonicznego należność.

Rzecznik Scotland Yardu, który nie sprzeczał wysokości rachunku, dodał, że firma „British Telecom“ i jej klient przystąpili do pertraktacji. Rzecznik dał do zrozumienia, że firma „zmieknęła“, ponieważ stara się wyjść naprzeciw postulatowi klienta.

opr. peł

# CO DZIEŃ nieście

W 229 dniu roku słońce wzešlo o godz. 5.21 zajdzie zaś o 19.58.

## Imieniny obchodzą:

Anita, Joanna, Julianna, Jacek, Liberat, Miron, Zawisza

## Dziurny synoptyk

W dniu dzisiejszym przewiduje się dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. 20 st. Wiatr słaby, umiarkowany, północno-zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosi 993,0 hPa (744,8 mm).

## Z kalendarza wydarzeń

1907 — Ur. Z. Mycielski, kompozytor.  
1892 — Ur. M. West, aktorka amerykańska.

## Taka sobie myśli

Szczęście poprawia wiele przywar, których nie zdołałby poprawić rozsadek.

## Uśmiechnij się



— Popatrz, nic nie poprzętałem! Tak, jak to zostawiłem rok temu, nadal leży!



Fot.: A. WACH

W II kolejce piłkarskiej ekstraklasy: Zagłębie Lubin — ŁKS 0:1 i Widzew — Śląsk 0:0. Szczegóły oraz pozostałe informacje sportowe na str. 6.

UWAGA! W jutrzejszym numerze, specjalnie dla „DŁ“ pierwszy komentarz Leszka Jezierskiego, który zgodził się w każdy wtorek oceniać przebieg minionej kolejki ligowej.



# „Wielki Jantar“ dla „Szansy Antoniego“

(Dokończenie ze str. 1)

nych, opowieści o polskim 40-letniemu zapisanym na filmach amatorskich. Jantar za debiut telewizyjny otrzymała „Druga strona słońca” reż. Janusza Petelskiego, za perfekcyjną realizację gatunku psychologicznego — odnotowano w werdykcie. Fabule stanowi historia dziewczyny i nie-

tego pisarza — podróżnika. Wspólna praca i wspólne bytowanie stają się szansą życiową dla obydwój. Z pewnością nie należy opuścić tego tytułu w telewizyjnym repertuarze, choć trudno powiedzieć, kiedy doń trafi.

## Nowa generacja hamulców z Praszki

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo” w Praszce są producentem pneumatycznych układów hamulcowych przeznaczonych do samochodów o dużej ładowności oraz pomp wodnych i olejowych. Obecnie dobiegają tam końca prace nad wprowadzeniem do produkcji nowych wyrobów: próby eksploatacyjne przechodzi m. in. 20 kompletów hamulcowych układów antyblokadowych i autobusów. Do serijnego montażu trafiają one z początkiem przyszłego roku.

Warto dodać, że 65 proc. tegorocznej produkcji, której wartość ma wynieść 13,9 mld zł, przeznaczą się na eksport. Wśród 11 odbiorców wyrobów z Praszki w ZSRR, znajdują się również kombinat motoryzacyjny „Kamaz”.

ne (świetne role K. Jandy i J. Radziwiłowicza).

Dziennikarze swoją nagrodę im. Wojciecha Wisniewskiego przyznali Wacławowi Górnickiemu, twórcy „Włamywacza” (ZSRR) jako najciekawiej zapowiadającej się indywidualności twórczej spośród młodego pokolenia.

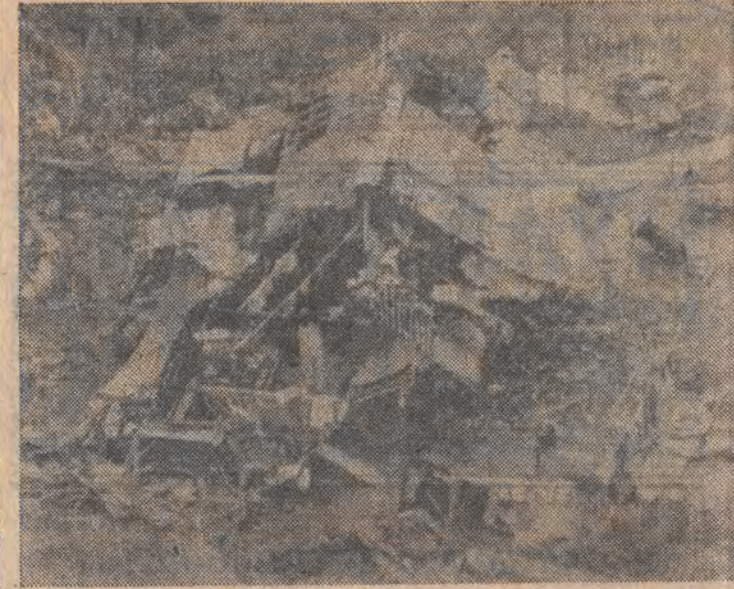
W Łazach zaskoczenia nie było. Profesjonalne jury pod przewodnictwem doc. Henryka Kluby — rektora PWSFTiVIT najwyżej oceniło film dyplomowy Jurija Kary, przywieziony przez uczelnię moskiewską, „Jutro była wojna”. Jest to obraz rozrachunkowy z akcją w roku 1940. Film z głębią, przejmująca prawda o bezwzględności, ale też o granicy między racjami jednostki i społeczeństwa.

Nagrodzono także film Suzanne Bier z Danil i Natalię Koryncę za uhonorowany już na kilku festiwalach obraz „1 minus 1” oraz (również ze szkoły łódzkiej) „Nie bój się” Filipa Zylbera.

Po tygodniu oglądania i dyskusji nastąpił dzień 9 rano do godz. 2 w nocy w niedzielny wieczór zakończył się największy w krajach socjalistycznych przegląd dorobku młodego kina. Koszalińskie spotkania „Młodzi i film”. Kiedy wysłałem korespondencję, jeszcze tylko oczekiwało na... Miss Polonia, ona właśnie będzie wręczała nagrody festiwalowym laureatom.

## Teatry uliczne wracają do domów

Jelenia Góra i podkarkonoskie miasteczka pożegnały w niedzielę uczestników V Międzynarodowego Festiwalu Teatru Ulicznego. W tej barwnej i niepowtarzalnej imprezie wystąpiło ponad 200 aktorów, mimów, kłownów i śpiewaków z 13 krajów. Barwne kawałki ulicznych aktorów przemierzały 17 miasteczek ziemii jeleniogórskiej. Obok znanych w Europie zespołów, jak holenderski „Two of a Kind” czy zachodnioblińskie „Panopticum” — po raz pierwszy w spotkaniach pod Karkonoszami uczestniczyły liczne



Filipi. Oto jeden z tysięcy domów zniszczonych przez tajfun Bet ty, najgroźniejszy, jaki zanotowano w historii tego kraju w ciągu ostatnich lat. Zginęły 42 osoby, a ponad 200 tysięcy mieszkańców, głów nie w prowincji Samar, pozbawionych zostało dachu nad głową. CAP — AP

## „WIDLAK 87” W ROKU JUBILEUSZU AŁ

(Dokończenie ze str. 1)

Pragi. Za najładniejszego choppera (motocykl z wydłużonymi widłami z przodu) uznano „Harleya 750” Krzysztofa Nowaka z Poznania. Puchar Miss Kierownicy otrzymała Małgorzata Czerka z Krakowa, której przypadł także puchar za najciekawszy motocykl w grupie „Sokolów”.

Nagrodę za najstarszy motocykl

wręczył Włodzimierzowi Fijałkowskiemu z Lublina, który do Łdzania przyjechał na motocyklu „Norton” z 1934 r. Najstarszym kierowcą był sześćdziesięcioletni Drahomir Cerny z Czechosłowacji. Najmłodszy w tym roku kończy dziewięć lat.

Niech nikogo nie dziwi brak mieszkańców Łodzi i okolic wśród zdobywców nagród, ale tak sobie założyli organizatorzy, że tym razem nagradzani będą tylko przyjeźdźni.

W organizacji tegorocznej „Widłaka” pomagali członkowie Automobilklubu Sieradzkiego, w którym także powstaje koło zabytkowych motocykli.

R. PERCZAK

P. S. Tytuł (na str. 1) do ni-niejszej relacji „pożyczamy” z napisu na kartce jednego z uczestników zjazdu w Łdzaniu.

## Zjazd kolekcjonerów lalek

Doroczny zjazd zorganizowany w Nowym Jorku przez federację klubów lalek, wykazał wzrastającą popularność nietypowego hobby. Federacja kolekcjonerów lalek liczy ponad 17 tysięcy członków w różnych krajach. Warunkiem przyjęcia do klubów zrzeszających zbieraczy lalek jest ukończenie 18 lat oraz posiadanie przynajmniej 10 eksponatów. Większość kolekcjonerów jest w wieku średnim.

np. cena jednej lalki sprzedanej na aukcji w Londynie wyniosła 106 tysięcy dolarów.

Podczas zjazdu odbyła się aukcja lalek i konkursy na najbardziej oryginalne zbiory. Zorganizowano wystawę obrazującą technikę wyrobu lalek oraz warsztaty pracy znanych artystów i projektantów. Szczególne zainteresowanie wzbudziły popularne lalki francuskie „Barbies” oraz lalki produkowane w Chinach. Podczas konkursu oceniono oryginalność poszczególnych typów lalek, ubiorów codziennych lub regionalnych, precyzję wykonania oraz „wzrost”.

Zdaniem organizatorów imprezy, cieszący się dużym zainteresowaniem nie tylko kolekcjonerów, gromadzenie różnych rodzajów lalek przez osoby dorosłe stanowi dowód zainteresowania sztukami piękny, historią i modą.

Specjalny dział wystawy stanowiły lalki — podobizny znanych osobistości, m.in. Rity Hayworth, Ringo Starra i Fanny Bricca. Lalki tego typu są bardzo kosztowne.

## Kolejny „Piątek na Widzewie”

Z rzadko spotykaną u nas systematycznością widzewski komitet dzielnicowy partii prowadzi od lat swoją akcję pod hasłem: „Piątek na Widzewie”. Przypominamy, iż właśnie w piątki co pewien czas wyruszają na teren dzielnicy grupy kontrolne z zamiarem przyjrzenia się życiu codziennemu. W ostatni piątek wzięło „pod lupę” rolnictwo i przemysł.

Protokół z wizyty w Przedsiębiorstwie Bobót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego jest długi: na teren zakładu wejść może każdy, załóżcie podaje się zimną kawę i mleko, żywność przechowywana jest w brudnej lodówce, szatnie obwarte, na liście obecności, obejmującej 9 nazwisk, przy czterech nie ma podpisów i nie bardzo wiadomo, gdzie ci pracownicy są. To tylko niektóre z spostrzeżeń — dodajmy, iż stan zabezpieczenia przeciwpożarowego oceniono jako bardzo kiepski.

Zupełnie inne wrażenie z pobytu w janowskich szklarniach: zaplecze techniczne w porządku, widać dobrą organizację pracy. Załoga narzeka na brak kontaktu z zarządem komisarycznym Państwowego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego, którego Janów jest częścią. Chodzi głównie o perspektywy wzrostu plac — wyniki gospodarcze są tu ponoć bardzo dobre.

chano także narzekani związkowców, że dyrekcja nie zaprasza ich na wszystkie zebrania. W „Anilanie” bardzo schudnię na zewnątrz, nieco gorzej wewnątrz hal fabrycznych. Najgorsze warunki w oddziale tzw. „gumówki”, gdzie na dobrą sprawę mimo programu poprawy, nie się nie polepsza — przynajmniej tak twierdzą pracownicy. Z ciekawostek: dużo lepiej porządku zastano — w tym zakładzie — w szatni męskiej niż damskiej.

Z kolei w „Peniksie” słychało było skargi na niepodawanie do publicznej wiadomości wysokości premi ekportowych. Można próbować podejrzeć ile kto dostał przy wypłacie, ale to ludziom nie wystarcza.

Jak widać, nie chodziło o kompleksową i superfachową kontrolę zakładów, ale o popatrzenie „świeżym” okiem na firmę, postuchanie co załogom dokuca. Pod koniec lustracji było (jak zwykle) spotkanie z przedstawicielami kierownictwa kontrolowanego firm, dyskusja o jej wynikach i ustalenie iż w ciągu miesiąca każdy szef zaproponuje sposoby rozwiązania spraw, które zostały poddane krytyce. K. K.

## Gięda samochodowa

„Bywało lepiej w tym roku” — tak skomentował jeden z bywalców sytuację na wczorajszej łódzkiej giełdzie. Istotnie, chociaż wystawiono na sprzedaż sporo pojazdów, to tak naprawdę nie bardzo było w czym wybierać.

Poza „Fiatami 125p i 128p” inne marki były reprezentowane w zaledwie kilku sztukach. Można było jedynie „Wartburgów” wystawiono kilkanaście. Samochód tej marki można było wczoraj kupić już za 150 tys. (rocznik 1965). Ceny wywoławcze innych „Wartburgów” wyglądały następująco: 1975: 600, 1978: 680, 1979: 800, 1980: 830, 1.050, 1981: 1.150, 1.200, 1982: 1.280, 1984: 1.450, 1986: 1.620.

Warto odnotować obecność czterech „Citroenów”. Wozy tej marki dość rzadko goszczą na łódzkiej bazarze. Podobnie jak „Ford Capri”, „Renault 5”, które także w niedzielę były do sprzedania.

rze co roku. Czy tak będzie także teraz, zobaczymy już we wrześniu.

Oto niektóre ceny wywoławcze:

„Fiat 126p” — 1976: 300. 1977: 340. 1978: 380. 400. 425. 1979: 480. 1980: 490. 500. 510. 550. 1981: 545. 560. 580. 620. 1982: 620. 650. 690. 1983: 660. 695. 720. 1984: 735. 770. 800. 1985: 830. 850. 1986: 910. 980. 1987: 1.100. 1.170.
„Fiat 125p/FSO 1500” — 1973: 350. 1975: 440. 1976: 500. 600. 1977: 580. 620. 1978: 650. 660. 690. 1979: 660. 750. 790. 1980: 700. 770. 1981: 850. 900. 915. 1982: 850. 970. 1983: 1.000. 1.070. 1984: 1.200. 1.350. 1985: 1.520. 1986: 1.640. 1987: 1.900.
„Polonez” — 1980: 1.180. 1.200. 1981: 1.450. 1.550. 1982: 1.700. 1.780. 1984: 2.150. 1985: 2.200. 2.500.
„Trabant” — 1970: 230. 1975: 390. 1978: 425. 1980: 500.
„Lada” — 1976: 780. 1980: 1.200. 1982: 1.650. 1.700. 1983: 1.800.

Ponieważ sezon urlopowy w pełni, odnotujemy ceny przyczep samochodowych. Wzrost liczby wyjazdów rodaków do Grecji i Jugosławii gwałtownie wzniósł popyt na produkty z Niewiadowa. Ceny przyczep mieszkalnych N 128 wahają się w granicach 500-780 tys. zł. Mają na nią wpływ rok produkcji oraz wyposażenie. Przyczepki typu N 410 (towarowe z plandeka) oferowano za 140 tys. zł. Przyczep towarowych z tworzywa nie było. Mniej niż zwykle proponowano do kupna opon, detek, odbiorników radiowych i ty oraz drobniejszych części, np. łańcuchów rozrządu.

Zaczynają się pojawiać słoneczniki i jabłka. Nieomylny to znak, że jesień blisko i gieldowy szczyt, który następuje o tej po-

W dniu 13 sierpnia 1987 roku zmarł nasz serdeczny Kolega

S. + P.

**JERZY KOZIEJA**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła św. Józefa (Ruda) o godz. 15.30 w dniu 17 sierpnia 1987 roku, o czym zawiadamiają.

KOLEŻANKI I KOLEŻY z ZPW „NORBELANA”.

W dniu 13 sierpnia 1987 roku zmarł

S. + P.

**TADEUSZ CZARNECKI**

LAT 73.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu Mania.

SIOSTRA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 sierpnia 1987 r. zmarł nagle w wieku 57 lat, nasz najukochańszy Małż. Ojciec i Dziadziuś

S. + P.

**LEON PARUZEL**

OGRODNIK-RZEMIEŚLNIK.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Ksawerowskiej 24 w dn. 17 sierpnia br. o godz. 16.

Msza św. odprawiona zostanie przed pogrzebem o godz. 16.30 w kościele parafialnym św. Józefa w Rudzie.

Pogrzeb w głębokim smutku:

ŻONA, SYN z ŻONĄ, CORKI z MEZAMI, WNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA.

## W walce z narkomanią

Coraz aktywniej w walce z narkomanią uczestniczą ludzie z różnych kręgów i środowisk społecznych. Poinformował o tym dziennikarza PAP wiceprzewodniczący Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii Jerzy Fiałkiewicz.

Po raz pierwszy tego lata Zarząd Główny TZN zorganizował oboz wypoczynkowy dla dzieci z tzw. grupy ryzyka. Jego uczestnikami byli uczniowie jednej ze szkół podstawowych warszawskiego Ursynowa — Natolina, sprawiający trudności wychowawcze. Działacze TZN liczą na to, że od września w tejże szkole powstanie klub przyjaciół Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii. Istnieje zamiar założenia wielu takich placówek, które zajmą się dziećmi pozostającymi bez opieki, a poprzez ciekawe formy pracy z nimi i popularyzacji tematyki zapobiegania narkomanii włączyć się w działalność profilaktyczną wśród młodzieży.

W Morawicy k. Kielc oddział TZN w Kielcach zorganizował po raz pierwszy w br. oboz szkoleniowo-wypoczynkowy dla słuchaczy kończących pomaturalne studia medyczne. Jego celem było upowszechnienie wiedzy o leczeniu i zapobieganiu narkomanii.

Podczas tegorocznych lat organizowano też rejsy rehabilitacyjne po morzu dla osób, które pragnęły uwolnić się od narkomanii. Taką formą terapii, praktykowana również w innych krajach, przynosi dobre efekty. Dwa takie rejsy odbędą się wkrótce. Warunki są sprzyjające, bowiem w zamian za pomoc w remoncie jachtu „Henryk Rutkowski” TZN ma prawo używania tej jednostki przez 24 tygodnie w roku.

Jak wykazały badania, wczesna profilaktyka a także informacja o zagrożeniu narkotykami jest ważną bronią w tym uzależnieniu. Dlatego towarzystwo wykorzystuje każdą okazję, by popularyzować tę tematykę. Zaznaczyło swoją obecność na niedawnym międzynarodowym kongresie esperantystów, dostarczając jego uczestnikom materiały w języku esperanto. Uczestniczyło w festiwalu piosenki rockowej w Jarocinie, a w najbliższym czasie materiały i ulotki TZN będą dostępne podczas sopockiego festiwalu piosenki oraz na grupowaniu harcerskim w Fromborku.

Przygotowano ciekawe nowe publikacje, m.in. materiał metodyczny dla nauczycieli opracowany przez dr. Aleksandra Markiewicza z Koszalina. Ukazę się nowe wy-

danie broszury pt. „Gdzie szukać pomocy” z adresami wszystkich placówek zajmujących się leczeniem i rehabilitacją narkomanów oraz zestaw slajdów z komentarzem przeznaczony dla szkół.

Warto dodać, że towarzystwo otrzymuje znaczne środki z funduszy zapobiegania narkomanii. Na bieżący rok przeznaczono 100 mln zł, co umożliwi organizację rozmaitych szkoleń, spotkań i obozów oraz działalność wydawniczą.

## Ulewa nad Chicago

W piątek nad Chicago nastąpiło oberwanie chmury — w ciągu dnia spadło 14,7 cm opadów.

Jak wynika z pierwszych doniesień, zginęły 2 osoby. Międzynarodowe lotnisko O'Hara jest wyspa, do której nie sposób dotrzeć — stwierdził rzecznik amerykańskich linii lotniczych Informując, że funkcjonowanie portu zostało poważnie zakłócone.

Wystąpiły kłopoty z dostawą energii elektrycznej. Umilkły telefony. Ponad 300 automobilistów pozostawilo samochody na zalaných drogach i autostradach, które przelotczyły się w prawdziwe rzeki (niektóre pokryła dwumetrowa warstwa wody). Na miejsce skierowano ekipy ratownicze.



Na odbytym w niedzielę w Chicago plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych nowej kadencji dokonyano wyboru sekretarza generalnego. Został nim ponownie Gus Hall.

Na terytorium Egiptu rozpoczęły się w sobotę 5-dniowe amerykańsko-egipskie manewry wojskowe pod kryptonimem „Bright Star-87”.

W nocy z soboty na niedzielę radzieccy rybacy uratowali francuskiego wioślarza, który wyruszył łodzią przez Atlantyk z zamiarem pobicia rekordu świata.

W nocy z soboty na niedzielę doszło do gwałtownych incydentów w hamburskiej dzielnicy St. Pauli. Było to następstwo interwencji policji w czasie zamieszania podczas koncertu muzyki rockowej.

100 kg trotylu wybuchło w niedzielę w samochodzie przejeżdżającym w pobliżu 2 szkieletów w południowym Libanie.

W sobotę w stolicy Bangladeszu zanotowano serię wybuchów — eksplodowało 5 domowej produkcji bomb umieszczonych w centrum Dhaki.

W Barcelonie, drugim pod względem wielkości miastem Hiszpanii, zanotowano w sobotę rekordową temperaturę 38,6 stopnia Celsjusza.

Groźny pożar wybuchł w sobotę w pływacznym hotelu znajdującym się przy brzoze Nilu w jednej z centralnych dzielnic Kairu.

opr. petr

## Urodziła dziecko mając przeszczepione serce

W szpitalu w Nantes (Francja) urodziła się ważąca 2500 gramów dziewczynka. Jej matka przeżyła przed 2 lata operację przeszczepienia serca.

29-letnia Therese, której nazwiska nie podano, jest pierwszą w Francji kobietą z przeszczepionym sercem, która urodziła dziecko. Zwykle lekarze odradzają macierzyństwo w podobnych przypadkach, jednak tym razem nie stwierdzili żadnych przeciwwskazań. Samooczućcie pacjentki było doskonałe, a jej stan zdrowia odpowiadał wszelkim normom.

Tylko podczas porodu podawano jej środki zapobiegające odruceniu przeszczepionego serca przez zmuszony do wysiłku organizm.

Śczęśliwa matka i jej córeczka, która otrzymała imię Celina, czują się dobrze. Przez pewien czas pozostaną jednak w szpitalu pod kontrolą lekarzy.

Znowu dało o sobie znać nieostrożne obchodzenie się z gazem propan-butan. W piątek w Kleczkowie (woj. konińskie) w budynku przy placu Wolności nastąpił wybuch 5-kgowej butli z gazem. Zniszczeniu uległo całe piętro budynku, a ciężko poparzona czterooosobowa rodzina została odwieziona do szpitala. Wczorajem zmarła 12-letnia dziewczynka, a w sobotę — jej 6-letni brat. W konińskim szpitalu trwa intensywina walka o życie obojga osób dorosłych.

## Siedmioraczki w Liverpoolu

27-letnia mieszkanka Liverpoolu urodziła w sobotę siedmioraczki — trzech chłopców i cztery dziewczynki, z których sześcioro przeżyło poród i znajduje się pod opieką lekarzy w dziale intensywnej terapii miejscowego szpitala.

Siedemka dzieci, narodzonych wczesnym rankiem, przyszła na świat za pomocą cesarskiego cięcia. Według pierwszych informacji, dzieci narodziły się cztery miesiące przed spodziewanym terminem. Jeden z chłopców żył tylko pół godziny. Pomimo zastosowania nadzwyczajnych środków, szanse przeżycia pozostałych wcześniaków lekarze oceniają na zaledwie 50 procent.

Dzieci ważyły po około pół kilograma, przy czym najmniejsza z nich, dziewczynka, ważyła zaledwie 0,42 kg. Lekarze uważają, iż ma ona najmniejsze szanse przeżycia.

Liverpoolskie siedmioraczki pobity brytyjski rekord liczby urodzin. Dotychczas kilkakrotnie przychodziły na świat w Wielkiej Brytanii sześcioraczki, między innymi w listopadzie 1983 roku, w tym samym szpitalu. Przed kilkakoma miesiącami sześcioraczki pojawiła także jedna z mieszkanki Londynu. W obydwu tych przy-

## Wybuch butli zabił dwoje dzieci

przy placu Wolności nastąpił wybuch 5-kgowej butli z gazem. Zniszczeniu uległo całe piętro budynku, a ciężko poparzona czterooosobowa rodzina została odwieziona do szpitala. Wczorajem zmarła 12-letnia dziewczynka, a w sobotę — jej 6-letni brat. W konińskim szpitalu trwa intensywina walka o życie obojga osób dorosłych.

Według pierwszych ustaleń funkcjonariuszy straży pożarnej przyczyną wybuchu był bezpośredni kontakt butli z instalacją grzewczą.

## KROTKA WYPADKOW

Sobota, 15 sierpnia

- GODZ. 0.25. Kierujący „Starem” Jerzy K. zjechał drogę „Zastawie”. Doszło do zderzenia, w wyniku którego pasażerka wozu o sobowego doznała złuszczenia nogi.
- GODZ. 9.55. Przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Krzemienieckiej Tadeusz O. kierując „Fiatem” 126p potracił Władysława G. Pleszy ma złuszczenia nogi.
- GODZ. 10.00. W Pabianicach na ulicy Partyzanckiej Andrzej K. jadąc „Mercedesem” najechał na tył „Syreny”. 12-letnia pasażerka „Syreny” Katarzyna W. z urazem głowy przeżywa w szpitalu.
- GODZ. 15.45. Na ulicy Rolnej nieznanymi samochodami potrącił rowerzystę Ryszarda P., którego z obrażeniami głowy odwieziono do szpitala.
- GODZ. 11.20. W Cedrowicach k/Ozorkowa rowerzysta Tadeusz M. zjechał drogą „Toyocie” i doznał złamania nogi.

Niedziela, 16 sierpnia

- GODZ. 13.15. W Woli Zaradzińskiej jadąc rowerem 77-letnia Marianna K. zjechała drogę nadjeżdżającemu na motocyklu Zdzisławowi N. Doszło do kolizji w wyniku której motocyklista ma złamaną rękę, zaś rowerzystka ogłone szluczenia.
- GODZ. 15.35. Na ulicy Kopcińskiego przy Narutowicza „Ford” nie uszanował prawa pierwszeństwa zderzył się z „Fiatem” 125p z urazem głowy do szpitala odwieziono Barbarę K., pasażerkę „Fiata”. Kierowca „Forda” zbiegł z miejsca wypadku.

WRD WUSW PROSI O KONTAKT... „Świadków wypadku, który miał miejsce w sobotę na ul. Rolnej, w którym przez nie ustalony do tej pory samochód został potrącony rowerzystą.

opr. petr

## Mafia łamie kodeks honorowy

55-letnia Lucia Allieruzzo, mieszkanka Catanii (Sycylia) wyszła rankiem na balkon, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Zamiast jednak spodziewanego orzeźwienia znalazła śmierć od kuli skrytobójcy, który czaił się w pobliżu.

L. Allieruzzo była żoną przebywającego obecnie w więzieniu jednego z szefów sycylijskiej mafii, Giuseppe Allieruzzo. Policja przypuszcza, że zamach na Lucię Allieruzzo, który poprzedzony stał

zabójstwem jej 19-letniego syna w ubiegłym miesiącu, jest dowodem tego, że mafia zamierza rozprawić się z całym klanem Allieruzzo.

Faktem, który budzi jednak największą sensację jest to, że mafioso nie strzelał do tej pory do kobiet i dzieci, co wynikało z ich kodeksu honorowego. Jak widziałam sierzni „dobrych obyczajów” ma miejsce także i w szeregach sycylijskich ojców chrzestnych.

## Płyta „Piwnicy pod Baranami”

Nakładem „Poljazzu” ukazał się dwupłytowy album pt. „Piwnica pod Baranami 1962-1988” z fragmentami programów kabaretu z tego okresu: „Siedem dziewcząt pod bronią”, „Przychodzimy, odchodzimy”, „Koncert ambitnych samouków”, „Folgiu szatkam swojej młodości”. Wykorzystano archiwalne nagrania zbierane przez Olę Marchocką.



o budownictwie i rzeczywistości

## Buduj się kto może ale z czego?...

Kiedy przed kilku laty dziennikarze rzucili hasło „Buduj się kto może”! było jasne, że na szybkie rozwiązanie problemu mieszkaniowego siłami budownictwa społecznego nie ma co liczyć. Owszem, można założyć sobie lub swoim dzieciom książeczkę mieszkaniową i czekać. Jak długo? Dziesięć, dwadzieścia lat...?

W tej sytuacji własny, jednorodzinny dom wydaje się być jedyną realną szansą. Czy tak jest naprawdę? Ludzie, którzy nigdy nie podjęli trudu budowania sądzą, że istota sprawy tkwi w portfelu. Jeśli znajdują się w nim miliony — nie ma problemu, bo przecież za pieniądze można kupić wszystko: i materiały, i pracę fachowców.

Najwzrost, a może tylko takich, którzy

### Z ROZPACZY BUDUJĄ DOM

Jest z roku na rok więcej. Jeszcze przed czterema laty w Łodzi i województwie było ich niemal osiem tysięcy. W rok później o pięćset więcej. Przed dwoma laty — pięć i pół tysiąca, a w zeszłym roku już niemal sześć tysięcy.

Rosnąca liczba rozpoczynanych budów nie idzie jednak w parze z liczbą przekazywanych do użytku domów jednorodzinnych. Mimo głośnych, nawet z najwyższych trybun, deklaracji o zielonym świetle, droga budownictwa indywidualnego jest coraz bardziej wyboista, sprawność budownictwa coraz bardziej zmniejsza się. Jeszcze w roku 1983 przybyło w województwie łódzkim 593 domów. Bez większego ryzyka można uznać, że przeciętny cykl budowy wynosił wówczas około pięciu lat. W zeszłym roku, chociaż placów budów było o ponad dwa tysiące więcej, nowych domów przybyło mniej — tylko 639. Przeciwny czas budowy wydłużył się już do ośmiu — dziesięciu lat. W tym roku, według przewidywań Wydziału Budownictwa Urzędu Miasta Łodzi, do własnych domków wprowadzi się już tylko sześćset rodzin!

Co jest powodem, że prywatni inwestorzy

### BUDUJĄ W ZÓLWIM TEMPIE?

Na pewno przyczyną są nie

tylko stosowane technologie. Fachowcy zaliczają je co prawda do najbardziej czasochłonnych i materiałochłonnych, ale mimo to nawet przy średniej organizacji pracy, do domu budowanego metodą „mokrą”, a więc przy zastosowaniu cegły, cementu i stali, wprowadzić się można w osiem miesięcy po wyłożeniu fundamentów.

Zostawmy jednak na boku wyliczenia oderwane od naszej rzeczywistości gospodarczej i zastanówmy się, dlaczego standardowy dom, którego powierzchnia całkowita nie przekracza, według obecnych przepisów, 220 metrów kwadratowych, jest budowany nie trzy lata, a dziesięć, a w przypadkach wcale nie odosobnionych nawet kilkanaście?

Ludzie, którzy tworzą fakty w polityce budowlanej uznali, że najważniejszą przyczyną takiego stanu jest brak pieniędzy. Po kilku latach dyskusji i przemiarek, prezes Rady Ministrów podpisał wreszcie rozporządzenie, zmieniające od 1 stycznia 1988 roku dotychczasowe zasady kredytowania budownictwa. Do 31 grudnia każdego roku minister budownictwa będzie, w porozumieniu z ministrem finansów, ustalał koszty standardowej budowy (85 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej) na następny rok. Pożyczka budowlana, obłożona zaledwie 3-procentowymi odsetkami, wyniesie 80 proc. kosztów budowy. Bank ma także nie żałować pieniędzy dla tych, którym standardowy dom nie wystarcza. Amatorzy budowlanego „Juksusa”

będą mogli uzyskać wyższe pożyczki, za co jednak zapłacą odpowiednio wyższe odsetki.

### CZY MILIONY POMOGĄ BUDOWNICTWU?

Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, wystarczy przyrzeć się rynkowi materiałów budowlanych. Preferencyjnymi przydziałami w województwie łódzkim — jak poinformował mnie pełnomocnik prezydenta do spraw budownictwa jednorodzinnego, mgr inż. Roman Nowak — objęte zostały tylko spółdzielnie młodzieżowe, czyli jak by na sprawę nie patrzeć, zaledwie mały procent indywidualnego budownictwa jednorodzinnego.

Lista reglamentowanych artykułów obejmuje siedemnaście pozycji, a wśród nich takie artykuły, jak kable energetyczne, ziewoznywaki, wanny, rury stalowe, grzejniki centralnego ogrzewania. Czy systemem przydziałów nie można by objąć wszystkich tych, którzy podjęli trud budowy własnego domu? Niestety, nie można.

Nadzieje na „przydziałowe” rozwiązanie problemu rozwija bezsilnie dyrektor Ryszard Wasilewski z Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi. W zasadzie żaden z artykułów, potrzebnych w budownictwie, nie występuje w handlu w dostatecznej ilości. Badać najłatwiej postawić mury, chociaż zaopatrzenie w wapno i cement jest złe. Prawdziwe kłopoty zaczynają się, gdy do pracy powinien przystąpić dekarz.

Dostawy blachy ocynkowanej — najlepszego z dostępnych (teoretycznie) materiałów pokryciowych — wystarczają zaledwie dla około 15 proc. budynków. Klepsko jest też z rurami, niezbędnymi do wykonania instalacji wodnej i grzewczej, a jeśli ktoś zechce kupić kształtki ocynkowane, będzie musiał korzystać z „czarnego rynku”. Co najmniej 10-krotnie wyższe powinny być dostawy muszli klozetowych, zlewomywaków i umywalk. Powinny być, ale nie są!

Oczywiście, dom może być kryty strzechą (papy i eternitu też brakuje), byle pamiętać o dwudziestometrowej odległości od sąsiedniego budynku. Zamiast instalacji wodnej w podwórku można wykopnąć studnię z żurawiem, pamiętając o tym, żeby wygodnie ustawić w odległości co najmniej piętnastu metrów.

Nowe przepisy kredytowe, rozwiązując sprawy finansowe budownictwa jednorodzinnego, są zaledwie pierwszym, niewielkim krokiem w kierunku udzielenia sytuacji. Potrzebne są inwestycje, być może kosztowne, aby stworzyć przemysł materiałów budowlanych o odpowiednim potencjale. Bez tego wydawanie nowych, coraz lepszych przepisów, będzie tylko mnożeniem marzeń bez pokrycia, a hasło „Buduj się kto może” zrealizują tylko ci, którzy dzięki koneksjom kupią wszystko, co do budowy domów jest niezbędne.

JERZY WITASZCZYK

— Moja złociutka, masz za to, że jesteś grzeczna — rzekła babunia, wsuwając panience z okienka na pocztę 20 zł tytułem napiwku za... uprzejmość.

Pieniążek zniknął w szufladzie, babunia zaś na swoją dość zdziwioną minę, zareagowała zakłopotaniem. Jednocześnie szeptała mi do ucha: — Cóż córeczko głucha jestem a ona była cierpliwa...

Babcia nie dosłyszy, więc o czym tu mówić. Odeszła zresztą szybko drobnym kroczkiem. Paniąka, jakby nigdy nie, dalej z kamienną twarzą sprzedawała znaczki.

Ale przecież pozostała bardzo zawstydzająca sprawa. Młoda urzędniczka bez skrupowania przyjęła — cóż że drobny — „napiwek”.

Babcia, która wiele lat przeżyła, widocznie nauczyła się już tego, że za zyczliwość, choćby była ona w granicach obowiązku trzeba zapłacić. Przecież i listonoszowi co miesiąc zostawia „końcówkę” od małej emerytury.

Historia jest dość przygnębiająca. A że może być inna przekonuje mnie zachowanie ekspedientki z „Centralu”. Na stoisku z artykułami elektrycznymi, młoda kobieta krzątała się jak mrówka. A to doradziła jaką lampę kupić, chłopcu dała do obejrzenia kilka kolorowych latarek bateryjnych. Z łelem tłumaczyła, że nie może sprawdzić ich działania bo... nie ma baterii. Przy zakupie żyrandoli, o dziwo, używała ściereczki dla wytarcia ich z kurzu. Następnie pakowała starannie. Coś nowego!

No, proszę — ile zachwyłów. A przecież na dobrą sprawę młoda ekspedientka wykonywała tylko swoje zawodowe obowiązki.

Jej przykład polecam panience z pocztą. Babciom radzę zaś zaprzestać oplacania „uprzejmości”. Ona wliczona jest w wynagrodzenie za pracę.

(asza)

## DO ZIMOWEJ SPIŻARNI

Nawet zupełnie młodych pań domu nie trzeba już namawiać aby zadbały o zimową spiżarnię. Nie ma przecież jak domowy kompot, konfitura, przecier, czy ogórek.

Własnie na nie mamy sezon. Radzimy spieszyć się, bo ponoc już się kończą. Zatem jak konserwować je na zimę?

### KWASZONE OGÓRKI W SŁOJACH TWIST

To sposób łatwy i sprawdzony. Do słoików, tych wysokich, układamy ciasno zdrowe, wymyte wcześniej ogórki, przekładając je połączym na kawałki koprem. Do każdego słoika wrzucamy 2 łyżki czosnku.

Przygotowujemy zalewę. Sporządzamy ją w ten sposób, aby na jeden litr wody, przypadła łyżka stołowa soli. Do zalewy wrzucamy kilkanaście ziaren pieprzu i angielskiego ziela. Zagotowujemy.

Napełnione ogórkami słoiki zalewamy gotującą zalewą. (Przez cały czas trzymamy garnek z zalewą na wolnym ogniu). Następnie dokręcamy silnie zakrętki słoików, odwracamy do góry dnem i pozostawiamy do wystygnięcia.

Jeśli pojawi się woda, znaczy, że słoik nie jest zamknięty. Należy zmienić słoik, lub zakrętkę.

Spełniając prośbę naszych czytelniczek, które proszą o rady i informacje dotyczące przygotowania zapasów zimowych informujemy, że w środę 19 sierpnia, przy redakcyjnym Telefonie Usługowym nr 33-03-04, w godzinach od 10-12, odpowiadamy na państwa pytania i udzielamy porad będą specjalistki żywienia z Ligi Kobiet Polskich.

(asza)

## Czy brygady się przyjmą?

O brygadowym systemie pracy mówi się coraz więcej i coraz częściej. Bo też jest wreszcie o czym mówić, choć — trzeba to przyznać — sam pomysł nie jest ani nowy, ani rewolucyjny. Próbowano go w naszej gospodarce już od pewnego czasu i początki były trudne, często nawet bardzo trudne. Pisałmsy o tym niedawno w „DL”, pokazując na przykładzie Łódzkich Zakładów Graficznych, iż dochodziło nawet do zawieszania całego eksperymentu, bo nie było chętnych. Ale w końcu system brygadowy zaczyna wyrażać z „krótkich spodenek” i wielu upatruje w nim jeden z głównych sposobów na poważne zwiększenie produkcji.

I chyba nie bez podstaw. Jeśli w zdumiewająco „izolacji” grupy partnerskiej potrafi doprowadzić do wzrostu wydajności prawie o połowę, to jest ten rezultat najlepszym potwierdzeniem owych nadziei. Przecież nikt rozsądny nie będzie lekceważył takiego sposobu, który praktycznie z niczego potrafi doprowadzić do znaczącego wzrostu produkcji. Fabryka ta sama, maszyny również, zaopatrzenie bez zmian, załoga także się nie zmieniła, a wyniki — jak podaliśmy. Żeby być jednak w zgodzie

## Sprzyjać bez dekretów

z prawdą (no i z duchem reformy, każącymi płacić lepiej za lepszą pracę), trzeba zapytać o zarobki. Wzrosły one w tym zakładzie, jeśli idzie o członków brygad, aż prawie o jedną trzecią. Z jednej strony aż, bo 29-procentowy dodatek do pensji to sporo, ale przecież wydajność wzrosła dużo bardziej! A takie właśnie powinny być proporcje. O tym, że nie są, świadczy fakt, iż w tym roku, jak podano ostatnio, mamy w kraju 1.100 zakładów, w których płace rosły szybciej niż wydajność pracy.

Właściwe proporcje między wydajnością a płacą zachowane są i w innych zakładach, próbujących nowych metod organizacji pracy. Wygląda więc na to, że stosowanie tego systemu na coraz szerszą skalę nie spowoduje zagrożenia typu

placowo-wydajnościowego, przynajmniej dotychczasowe doświadczenia skłaniają do takiego wniosku.

Dzięki grupom partnerskim dokonuje się także naturalna selekcja w zespołach pracowniczych. Można zobaczyć na co dzień jacy ludzie się w nich gromadzą, a jacy nie znajdują chętnych do tego typu współpracy. Jest oczywiście, że dobrzy dogadują się z dobrymi, bo od momentu powstania grupy odpowiedzialność za robotę rozkłada się na wszystkich. Selekcja ta dokonuje się sama, ludzie najlepiej wiedzą z kim warto, a z kim nie warto podejmować się różnych zadań. Odpada więc stary, ale ciągle aktualny kłopot — jak premiować najlepszych, jak dzielić pieniądze stosownie do wkładu pracy.

Ostatnio na spotkaniu w Belwedrze członkowie brygad sporo mówili o największych bolączkach naszej gospodarki: o barierze surowcowej i kooperacyjnej, o sztywnym gorsecie przepisów. Gdy mowa o dwóch pierwszych zagrożeniach, brygady niewiele tu mogą pomóc — nie od nich zależy przecież zaopatrzenie, choć oczywiście jeśli w wyniku ich pracy wytworzy się więcej, będzie też więcej do podziału. Ale — to należy sobie powiedzieć otwarcie — brygady nie są cudownym lekiem na wszystko. Sporo gorzkich słów padło także na temat przepisów i najróżniejszych uregulowań funkcjonujących w naszej gospodarce. Bardzo krytykowane 12-procentowy próg wzrostu wynagrodzeń, ale i tu widać szansę na zmiany, jako że Prezydium Rady postanowiło wyciągnąć wnioski z totalnej krytyki i dostosować przepisy bardziej do życia. W ten sposób padłaby jedyna z głównych barier na drodze rozwoju grup partnerskich. Co prawda twierdzono, iż przepis ów nie zabrania znacznego podnoszenia płac poszczególnym dobrym pracownikom, ale jeśli mamy zakłady, w których w brygadowym systemie pracy zatrudnionych jest aż

60 proc. załogi — dla wszystkich było oczywiste, iż 12-procentowy pułap musi zostać przekroczony, co z kolei uruchomiłoby podatkową, stawiającą pod znakiem zapytania sensowność całego przedsięwzięcia.

Co dalej z nowym systemem pracy? Coraz więcej jest głosów za, coraz jaśniej widać plusy, ale warto pamiętać także o zagrożeniach. Na bardzo ważną rzecz zwrócił uwagę gospodarz spotkania w Belwedrze, W. Jaruzelski: „Brygady oraz inne formy grupowej organizacji pracy muszą formować się elastycznie, dysponować znacznym zakresem autonomii, przy tym do procesu ich wdrażania w przedsiębiorstwach należy podchodzić racjonalnie, realistycznie, aby ludzie widzieli w nich skuteczność i sens”.

Należy więc unikać, jak ognia, wszelkich prób sformalizowania ich działalności, nie dopuścić do wydawania dekretów o grupach partnerskich, branżowych porozumieniach w tej sprawie czy też łagodnych perswazji, by przygotować jakiś wzorcowy regulamin grupy, czy też inny, równie niewinnie nazwany dokument. Wiele wskazuje na to, iż powinno być tak, jak do tej pory. Dyrekcja wie czego zakład potrzebuje, proponuje określoną grupę ludzi konkretną robotę do wykonania za określoną kwotę. Jak się ludzie dobiorą, jak potem podziela zarobek — to już ich, grupowa sprawa. Dyrekcja powinna tylko sprawdzić czy wszystko gotowe jest w terminie, no i czy przypadkiem nie ma buble. Pamiętajmy cały czas o tym, że grupy są bardzo silnie połączone ze swymi zakładami, że powstają po to, by właśnie w tych zakładach wykonywać swoje zadania, dlatego też właśnie w przedsiębiorstwie są wszyscy, od których zależy powodzenie przedsięwzięcia: ci, co wiedzą, jakie zakład ma potrzeby, oraz ci, co podejmują się ich zaspokojenia za godziwą zapłatę.

Nie ulega wątpliwości, że nowy system organizacji pracy ma przyszłość. Pytanie tylko czy i jak przedko potrafi zawiązać przemysłem. Jak rzadko kiedy, zależy to naprawdę od wszystkich — od robotnika poczynając, a na ministrze kończąc. Tyle tylko, że robotnikowi trzeba pokazać konkretne korzyści, a gdy już cała sprawa się zainteresuje, tworzyć warunki sprzyjające wykonaniu zadania.

K. KRUSKI



Panowie, trochę luzu! To właśnie proponuje Wam najnowsza moda. Śmieciez kolory, a nawet wzorzyste ubrania. Marynarki przypominające raczej wdzianka, luźne, nie usz-

tywnione. A także — słomiane kapelusze. Mogą być nie tylko ozdoba pań.

(el)

Fot. A. Wach

## Radzimy:

ABY POTRAWY NIE PRZYWIERAŁY DO PATELNI PODCZAS SMAŻENIA NALEŻY:

ZA PAN BRAT Z CZOSNKIEM!

PATELNI, która nie była jeszcze używana, lub której nie używaliśmy od dawna, postawić na małym ogniu i naleć na jej powierzchnię trzy do czterech łyżek octu. Ocet doprowadzamy do zagotowania. Patelnię odstawiamy z ognia, wylewamy ocet, jej powierzchnię wycieramy miękką szmatką. Przy tej czynności nie wolno używać papieru!

BATERIE przy zlewie, wannie, umywalce, szybko matowieją. Aby były lśniące, należy je co pewien czas przecierać ciepłym octem. Następnie splukać wodą i polerować suchą miękką szmatką do połysku.

(ann)

Nareszcie obrodził. Pojawił się na straganach, choć niezbyt jeszcze tani (główka od 50-70 zł). O tym, że czosnek to nie tylko znakomita przyprawa, lecz również bardzo cenna roślina lecznicza, już niewiele osób trzeba przekonywać. Posiada wybitne własności dezynfekujące, zapobiega miażdżycy, nadciśnieniu, działa przeciwnowotworowo, pobudza przemianę materii. Istny eliksir młodości. Gdyby nie przykra woń. Ale i na to jest rada. Intensywny zapach czosnku można bowiem złagodzić: natką pietruszki, paloną kawą i... makiem.

Uwaga! Nie przesadzajmy z czosnkiem. Należy go spożywać w ograniczonych ilościach. Zapobiegawczo wystarczy 1-2 łyżki dziennie. Najlepiej na noc.

(ann)

## Ruiny w Trzeszcu

Przed kilkoma dniami informowaliśmy o zagrożonej ścianie kościoła w Trzeszcu, w woj. szczecińskim. Przypomnijmy, że budowla ta od wielu lat stopniowo rozpadała się na skutek podmywania brzegu przez fale Bałtyku.

Przez kilkadziesiąt lat pozostała tylko reszka ściany południowej, której też nie wróży się długiego żywota.

Kościół w Trzeszcu stał się atrakcją turystyczną tej części wybrzeża. Każdego dnia ruiny odwiedzają dziesiątki wycieczek i urlopowiczów.

Na plaży prowadzone są prace zabezpieczające przed dalszą erozją skarpy nadbrzeżnej, na której wznosi się budowla.

Kto wie czy n'iejsze zdjęcie nie jest jednym z ostatnich tego obiektu.

peR

Fot. R. PERCZAK



# Łódź jest dobra!

O tym, jak się prowadzi „słomiany wdowiec”, wiedzą czytelnicy tej rubryki dokładnie. Ostatnio zaprosił na kawę „słomiana wdowa”. Gdy siadła przy stoliku, spostrzegł nieco pogniecioną na plecach bluzkę i pozwolił sobie na dźwięk, sugerujący w jaki to sposób owa bluzka została pognieciona. W odpowiedzi ułtykał: „Od dnia, kiedy mąż wyjechał, prasuję bluzki tylko z przodu. Nie mam się komu podobać”.

Nasz bohater do końca wieczoru miał kwaśną minę, mimo iż była kawa, ciastka, a nawet lody z owocami.

Ogłoszenie drobne: „Rozwojowa ogrodnicza zaangażuje młodego ewentualnie w celach matrymonialnych”. Nie ma kto uprawiać grządek?

Konia z rzedem temu, kto w Łodzi kupi najwyklesze choćby mleczne klosze do żyrandola. Cóż, zdarza się, że przy robieniu porządków klosz się stłucze, a wtedy pozostaje kupić cały żyrandol. A że cena wysoka? Kto by się tym przejmował!

W sklepie z artykułami elektrycznymi przy ul. Nawrot ostatecznie dostawa kloszy (żuzem), według wyjaśnienia ekspedienta, była przed 8 miesiącami. W „Uniwersalu” pani nie pamięta kiedy, w „Centralu” podobnie. W mieszkaniach na żyrandolach proponuje przypinać wywieszki: „ostrożnie, szkło”!

Z podania: „Pragne nadmienić również o nieskazitelnym opinii ob. K. Z., który jest bez żadnego z powszechnie uprawianych nałogów”.

A teraz z zeznań: Dobiegły mnie odgłosy charakterystyczne dla pożyczki pozamatrimonialnej”.

Coraz częściej zdarzają się telefony i listy od oburzonych szefów różnych instytucji, twierdzących, że ich pracownicy postępują zgodnie z przepisami, a my sobie z nich pokpiwamy. I tak właśnie jest — nam się coraz częściej różne gupawy rozporządzenia po prostu nie podobają i radzilibyśmy je najpierw wysłuchać, a potem doprowadzić do ich zmiany. Dlatego też prosimy naszych czytelników — szczególnie tych na stanowiskach — aby odpowiadając nam zastanowili się nie tylko nad tym, czy ich pracownik był w zgodzie z przepisami, ale wzięli również pod uwagę, że nasza łowina może dotyczyć sprzeczności prawniczej z zdrowym rozsądkiem. W tej zaś sytuacji zawsze będziemy po stronie tego ostatniego!

Także jutro!  
Telefony: 33-41-10; 33-37-47

## Adresowane do producentów wędlin:

# Znaj proporcję, mocium panie!...

Okazuje się — w co zresztą nigdy nie wątpiliśmy — że narzekania konsumentów na jakość wędlin są całkowicie uzasadnione. Obowiązująca od 1984 roku ogólnopolska norma branżowa została zdominowana przez coraz to nowe receptury zakładowe, firmowane przez okręgowe przedsiębiorstwo przemysłu mięsnego. Nazwa kiełbasy pozostaje ta sama — zawartość flaka zmienia się.

Gorszy smak kiełbasy jest efektem innych proporcji zawartości poszczególnych rodzajów mięsa — mówi zastępca dyrektora Zakładu Odbioru Jakościowego Towarów „Społem” PSS w Łodzi, Andrzej Turski. — Po pierwsze, wolimy wędzować (które jest coraz mniej), a po drugie wędzowanie gotuje się szybciej, a wolowina pozostaje twarda.

Kolejna sprawa, to jakość mięsa do produkcji wędlin. Niestety, są to coraz częściej poślednie gatunki. W dodatku taki „paszlet” wojska się do sztucznego flaka. Przez wiele lat 80 proc. jelił natu-

ralnych sprowadzaliśmy z Chin.

Dziś możemy liczyć tylko na krajowe. W efekcie, najtańsze kiełbasy: litewska, serdelowa, zwyczajna mają sztuczną osłonkę, co jeszcze bardziej obniża ich jakość. Zakład Odbioru Jakościowego Towarów może sprawdzać jedynie zgodność produkcji z normą. Smak kiełbasy — to już problem konsumentów. Jeśli dodamy do tego, że na rynku brakuje pleczu, a czosnek jest bardzo drogi, to wiadomo już dlaczego kiełbasa jest taka, jaka jest.

Ponieważ nie sama kiełbasa człowiek żyje, dlatego spece od jakości przebadali w tym roku towary (spożywcze i przemysłowe) wartości 21 mld 346 mln zł. Trzeba było zakwestionować wszelkiego dobra za kwotę 145 mln zł. Kary za produkowanie bubi! osiągnęły 8 mln 700 tys. zł. Wśród towarów odrzuconych więcej było artykułów spożywczych, a więc mleczarskich, ogrodniczych, macznych, itd. Jeśli chodzi o przemysłowe, stanowiące w handlu „Społem” mniejszość, kontrolerzy zakwestionowali m.in. proszki do prania „Ato!” i „Bryza”, wyroby porcelanowe i fajansowe z Włocławka, kryształ z huty szkła „Sudety”, komplety naczyń stołowych „Gerlach” oraz tasaki i cedzaki ze spółdzielni „E-

lektrometal” w Łodzi (cała dostawa).

W. M.

# Nie tylko na CZMP

Za miesiąc odbędzie się w Poznaniu czwarte już targi pn. „Kooperacja '87”. O współpracy drobnej wytwórczości, rzemiosła, firm polonijnych i spółdzielczości z

przemysłem państwowym mówi się nie tylko przy okazji targów. Chodzi przecież o to, by zlecenia na produkcję i usługi, których nie może bądź nie chce podjąć się przemysł, składać właśnie na ręce drobnej wytwórczości.

Z analizy pracy wykonanej w 1986 r. przez spółdzielnie i rzemieślników skupionych w łódzkiej Izbie Rzemieślniczej wynika, że np. wartość robót wykonanych na rzecz CZMP wyniosła 1 mld zł. Wśród kooperantów naszych rzemieślników, z którymi współpraca układa się dobrze, należy wymienić takie min. zakłady, jak „Elita”, „Mera-Poltek”, „Polmo”, „Polena-Ewa”, Łódzkie Fabryki Mebli, „Polgar” z Częstochowy oraz stożnice i huty.

Spotkanie z przedstawicielami czterech województw które zaplanowano na dziś, ma na celu skonkretyzowanie współpracy w ramach programu rozwoju drobnej wytwórczości do roku 1990.

W. M.

## Łódzka organizacja kobieca przeciwko zniesieniu reglamentacji

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium ZL LKP, z udziałem przewodniczących wszystkich komisji i sekcji problemowych, dyskutowano nad założeniami planu centralnego na rok 1988. Wśród wielu uwag na plan pierwszy wysunął się problem zniesienia reglamentacji mięsa i jego przetworów. Wypowiadano się przeciwko zlikwidowaniu kartek, podkreślając obecne trudności w ich realizowaniu, co przy założeniu nie zwiększonej podaży mięsa stawia

pod znakiem zapytania możliwość zaopatrywania się w te artykuły po ewentualnym zniesieniu reglamentacji.

Łódzianki postulują też konieczność poprawy zaopatrzenia w leki oraz artykuły sanitarno-higieniczne i igły jednorazowego użytku (do zastrzyków). W związku z potrzebą dalszej aktywizacji zawodowej ludności, kobiety proponują dalsze znoszenie ograniczeń w zatrudnieniu emerytów i rencistów.

(Kas)

## Z obrad WKO w Łodzi

14 sierpnia 1987 r. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Łodzi.

W pierwszym punkcie porządku dziennego oceniono stan realizacji zadań w zakresie działalności obronnej w przedsiębiorstwach budowlanych woj. łódzkiego. Wynikające z oceny wnioski zalecono wykonać do końca 1987 r.

Drugim istotnym problemem, będącym przedmiotem zainteresowania WKO, było funkcjonowanie środków transportu, a także zapewnienie im paliwa i smarów w okresie zagrożenia i wojny. Przedstawiona w tej kwestii informacja przyjęła do akceptującej wiadomości.

Zapoznano się też z sytuacją społeczno-polityczną stanem ładu i porządku publicznego na terenie woj. łódzkiego. Obradami WKO kierował wiceprezydent miasta — Lech Krowianda.

(E. L.)

# Resort „Stomil” i... kalosze dla dzieci

Sezon urlopowy, pora na grzybobranie, pogoda w kratkę — a na półkach z kaloskami znacznie się przerzedziło. Trudno o gumowce dla dzieci, mały wybór obuwia damskiego i męskiego, choć jeszcze niedawno w kaloskach przebierało można było jak w ulgalkach.

Nie zmniejszyliśmy produkcji — zapewnia z-ca dyrektora do spraw handlowych w Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, Halina Powierza. — W tym roku wyprodukujemy 5,5 mln par obuwia gumowego na rynek i 2 mln par na eksport. Umowy z handlem realizowane są zgodnie z zamówieniami. Wprowadziliśmy też nowe wyroby, poszukiwane kalosze — botki „Daria” dla pań, buty z tworzywa „na po nartach” — „Igloo”. Wkrótce w naszej ofercie znajdą się gumowce dla żeglarzy, którymi zainteresowani są przede wszystkim nasi odbiorcy z krajów skandynawskich.

Znaczny wzrost produkcji umożliwiło „Stomilowi” zainstalowanie w zeszłym roku dwóch nowych wtryskarek. Ten zakup zrealizowano dzięki umowie z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług. Urządzenie takie kosztuje ponad 400 tys. dolarów, zaś odpisy dewizowe fabryki są niewielkie. A przecież musi ich starczyć i na części zamienne, i na niektóre

re surowce. Dewizy na maszyny dla „Stomilu” wyasygnował więc handel, fabryka zaś je wykupiła.

Z umowy z MHWU — dodaje dyr. Halina Powierza — wywiązaliśmy się przed terminem i — prawie mówiąc — myślimy o kolejnej. Chodzi o zakup jeszcze jednej wtryskarki, by zwiększyć

produkcję kaloszy dla najmłodszych. W tym jednym asortymencie ma dziś bowiem zakład kłopoty z realizacją zamówień handlu. Potrzeby o co najmniej 300 tys. par przewyższają możliwości produkcyjne. Tymczasem są surowce, jesteśmy przygotowani do podjęcia dodatkowej produkcji także od strony technologicznej.

Czy i tym razem MHWU przyjdzie „Stomilowi” z dolarową pomocą? Inaczej na rynku dziecięcych kaloszy znów grozi nam wcale pokaźna luka.

(E. L.)

# Nie wszystko złoto...

Do łódzkiego oddziału Urzędu Probierczego (ul. Narutowicza 73) zgłosił się łódzianin z nowoczesnym kompletem sztuczków szczególnej urody. Całość składała się ze 100 sztuk: noże, widelce, widelczyki, tyjki, tyżeczki, a wszystko ślicznie opakowane i prezentujące się znakomicie. Poszczególne przedmioty, wykończone ozdobną ornamentyką, robiły wrażenie, że są wykonane ze szczerze złota. Przybyły poprosił o odczekawanie poszczególnych wyrobów, gdyż — jak powiedział — chciałby komplet spieniężyć. Jakież było

jego rozczarowanie, gdy po badaniach przeprowadzonych przez tuższe specjalistki okazało się, że sztuczki — przywiezione z jednego z krajów zachodnich — nie są ze złota, a tylko pozłacane. W tym wypadku wyroby oczywiście nie mogły otrzymać próby.

W Urzędzie Probierczym zdarzają się, podobne rozczarowania, a panie tu zatrudnione (personel jest wyłącznie kobiecy), zanim odczeka złota, każdy przedmiot ze złota, srebra, platyny, czy palladu — muszą dobrze go zbadać (np. grubą złotą bransoletę trzeba nie tylko

nacierać na kamieniu probierczym, ale także nawiercać, aby stwierdzić co jest w środku).

Łódzianie posiadający wyroby z metali szlachetnych bez próby, mogą zlecić w UP odczekanie tych przedmiotów. Usługi te wykonywane są w ciągu jednego dnia.

(Kas)

## MPK ZAWIADAMIA,

że w związku z robotami torowymi na ul. Telefonicznej w dniach 18 i 19 sierpnia br.

linie tramwajowe 12 i 17

dojeżdżać będą do petli Telefonicznej.

Za wycofane tramwaje, rejon Stoków obsługiwane będą autobusy komunikacji zastępczej. MPK przeprosza pasażerów za powstałe utrudnienia w podróżowaniu.

4792-KF

# Poniżej normy

Srednia dobowa temperatura w sierpniu waha się w tym roku w granicach 13-14 stopni Celsjusza. Jest znacznie poniżej tzw. średniej wieloletniej dla regionu środkowej Polski, która wynosi prawie 18 stopni. W stacji „meteo” na Lublinku powiedziano nam, że wielkość opadów za to przekracza normę. Np. w sobotę spadło na Łódź 8 mm deszczu.

W. M.

## Z kroniki MO

### OKRADŁ GOSCIA „CASANOVA”

9 sierpnia o godz. 1.50 funkcjonariusz DUSW Łódź — Śródmieście zatrzymał Wojciecha W. (zam. w Łodzi, ul. Wojska Polskiego), który w restauracji „Casanova” okradł jednego z konsumentów. Skradł mu 5.200 zł. Sprawę kradzieży osadono w areszcie.

### SKRADLI KOZUCH

Zofia P. zamieszkała w Pabianicach (ul. Poprzezeczna) powiadomiła RUSW w Pabianicach o kradzieży kozucha damskiego z jej mieszkania. W wyniku szybkiego działania milicyjnych ustalono, że sprawcami kradzieży byli Andrzej S. i Halina S. zamieszkałi w Pabianicach. Osadono ich w areszcie. Kozuch wrócił do właścicieli.

(J. kr.)

# „W trzy karty”

Na bazarach przy ul. Zjazdowej też sezon ogórkowy. Trochę staroci, skór, lisów i książek. Przeważają modne dzinsy we wzory oraz kasety wideo. Najwięcej — jak zwykle — wszelkiego rodzaju rupieci, części zamiennych i akcesoriów. Zresztą w sobotę panowie w mundurach zadbali, żeby wszystko odbywało się zgodnie z prawem. No, może nie wszystko, ponieważ już nie pierwszy raz młodzi turyści zagraniczni straci-

li trochę grosza w grze „w trzy karty”. „Czarna przegrzywa” — czerwona wygrywa! „Jak ta karta — tak pieniążki!” „Odejdź szczeniaku, tu maturo nie zrobisz!” „Na to są gały, żeby patrzyły!” Itd, itp. Banknoty same cisną się do kieszeni.

Obca młodzież nie zna miejscowych sztuczek ani bazarowego obyczaju. Ale ich opiekunowie chyba powinni...

W. M.



**WAŻNE TELEFONY**

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	
Informacja kolejowa	36-15-19
Informacja telefoniczna	36-33-55
Informacja PKS	913
Dw Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź północ	74-34-35
Łódź południe	74-28-19

Pogotowie gazowe	74-35-23; 74-68-95, 999
Pogotowie dźwiękowe	74-87-66; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW	33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
ANONIMOWI ALKOHOLICY	— tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 52-31-42 (poniedziałek — piątek 17-18).
WSZYSTKO O AIDS	— 33-81-26; w godz. 15-7.
TEATRY	nleczynne
MUZEA	
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17	
ZOO — czynne od 9 do 18. kasa do 17	
LUNAPARK — nleczynny	
OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.	
KAPELISKO „FALA” (al. Unii) 40 czynne w godz. 10-18. a w dni wolne od pracy w godz. 10-19	
KINA	
BALTYK — „Obcy — decydują-	

os starcie” — USA od lat 18 — godz. 9.45, 11.50, 15.15, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego „Piraci” — franc.-tunez. godz. 21	
IWANOWO — „Nieśmiertelny” — ang. od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30	
PRZEDWIOŚNIE — „Biały smok” — USA-pol. od lat 12 — godz. 14.30, „Cienie śmierci” — jap. od lat 18 — godz. 16.30, 19	
POLESIE — „Critters” — USA od lat 12 — godz. 15, 17, 19	
WŁOKNIARZ — „Mewy” pol. od lat 15 — godz. 10, 12, 14, 18, 19. Film przedpremierowy z czytana lista dialogowa, „Piraci” — franc.-tunez. — godz. 20.	
WOLNOŚĆ — „Świadek mimo woli” — USA od lat 18 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30	
WISLA — „Thais” — pol. od lat 18 — godz. 19, 15, 17.30, 20. „Wodne dzieci” — ang. b.o. — godz. 12.30.	
ZACHETA — „Critters” — USA od lat 12 — godz. 14, 16, 18, 20	
TATRY — LEINIE — „Walka o ogień” — kanad.-franc. od lat 18 — godz. 21. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „TATRY”	

STUDIO — „Na granicy” — USA od lat 18 — godz. 17, 19	
STYLLOWY — „Elektroniczny mordera” — USA od lat 15 — godz. 17, 19	
TATRY — MALE-STUDIJE — „Yesterday” — pol. od lat 15 — godz. 18	
DKM — „Klasztor Shaoltn” — chiński, od lat 15 — godz. 17, 19	
OKA — „Zagadka nieśmiertelności” ang. od lat 18 — godz. 14, 16	
GDYNIA — Kino non stop — od godz. 15 do 22 „Smażalnia stary” — pol. od lat 15	
HALKA — „Wielka, większa, największa” — pol. b.o. godz. 16 „Protector” — USA od lat 18 — godz. 18	
MŁODA GWARDIA — „Dawno temu w Ameryce” — cz. I i II — USA od lat 18 — godz. 14, 18	
MUZA — „Powrót do przyszłości” — USA od lat 13 — godz. 14, 18	
I MAJA — „Mała czarownica” czes.-RFN b.o. — godz. 16 „Niezwyciężona historia doktora	

Jekyll i pana Hayde’a” — radz. od lat 15 — godz. 18	
POKÓJ — „Glupcy z kosmosu” — USA od lat 12 — godz. 15, 17. „Sam pośród swoich” — pol. od lat 15 — godz. 19	
ROMA — „Poszukiwacze zaginionej arkii” — USA od lat 12 — godz. 10, 14.30, 17. „Cudowna czapka” — czes.-NRD b.o. — godz. 12.15. „Komedianka” — pol. od lat 15 — godz. 18.30	
STOKI — Wakacje z przysgodą i komedia „Konk Garbusek” — radz. b.o. — godz. 16 „C. K. Desztery” — cz. I i II — pol. od lat 18 — godz. 18	
SWIT — „Elektroniczny mordera” — USA od lat 15 — godz. 14, 18	
TATRY — „Nie koczująca się opanowieć” — RFN b.o. — godz. 15, 18.30	
ZŁOTA JESIEŃ — „Był albo nie był” — USA od lat 15 — godz. 18	
APTEKI	
Nieolniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomińska 166, Olimpijska 7a, Piotrkowska 87.	
Główno — Łowicka 83.	
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sądowa 10.	

Aleksandrów — Kościuski 4.	
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.	
Ozorków — Armii Czerwonej 67.	
DYŻURY SZPITALI	
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)	
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)	
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)	
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicza 63)	
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Kopernickiej (Sporna 36/50)	
Chirurgia szkieletowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)	
Laryngologia — Szpital im. Piłgowa (Wólczanka 185)	
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5).	
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 46).	
Doradca pomoc okulistyczna Zapolecie 1 — Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy cała doba. Tel. 49-39-72 wewn. 68.	

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny I i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamisy nie samowolnych redakcja nie wraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.



**SEGMENT** (surowy) ul. Rabatkowa, sprzedam. 52-99-84. 18102 g

**DOM** czynszowy z ogrodem 20 arów — sprzedam. Piotrków Trybunalski, 1 Maja 9.

**DOM** w Tomaszowie Mazowieckim, z dużym ogrodem i telefonem — sprzedam. Tel. Tomaszów Mazowiecki: 66-67, 4709 k

**SZKLARNIE** — przyjmę dzierżawę. 52-40-94. 18410 g

**DZIAŁKI** rolno-leśna k. Radziwiłłowa Maz., 0,61 ha w tym las 0,24 sprzedam notarialnie uprawnionemu. Tel. Warszawa 31-05-06.

**STEBNOWKI** LZ-3 — kupię. Tel. 43-06-29 po 20. 16651 g

**WALCARKĘ** laboratoryjną — kupię. 33-60-35.

**KUPIĘ** szafki kuchenne, termę elektryczną 10 l. Sprzedam stół, 4 krzesła, nawilżacz powietrza. Lutomska 11 m 43. 18169 g

**„ELEKTRON”** nowy 24 cele zamienię na nowy 20 cali 55-44-74.

**GRZEJNIKI** żelazne, zamrażarka, piec gazowy c.o., grzejnik olejowo-elektryczny sprzedam. 16-59-54 po 17.

**TELEWIZOR** czarno-biały — sprzedam. Tel. 33-44-85. 3237 g

**PUSTAKI „Ferta”** sprzedam 48-00-87. 3297 g

**POSREDNICTWO** w obrocie nieruchomościami — Powszechna Agencja Handlowa Przedsiębiorstwo Państwowe — oddział w Łodzi, tel. 32-75-65. Ogólnopolski zasięg ofert. 975 k

**„CITROEN Ami”** (blacha do remontu) tanio sprzedam. 55-38-13.

**NADWOZIE „Piata”** 1250 i 126p, po wypadku — kupię. Tel. 55-70-06 po 20. 3305 g

**NADWOZIE „126p”** — sprzedam. 55-52-41.

**ŁÓDZKIE ZAKŁADY ZABAWKARSKIE „SPÓJNIA”**  
Spółdzielnia Pracy w Łodzi,  
ul. Rewolucji 1905 roku nr 59

**POSZUKUJĄ**

wykonawcy form do przetwórstwa tworzyw metodą **WTRYSKU I WYLĄCZANIA Z ROZDMUCHEM**, na podstawie wzorów kształtek i dokumentacji, będących w posiadaniu spółdzielni.

Spółdzielnia nawiąże współpracę z przedsiębiorstwami państwowymi, spółdzielniami, rzemieślnikami i osobami fizycznymi.



Niezbędnych informacji udzieli dział głównego technologa spółdzielni, pok. nr 16 lub telefonicznie, tel. 33-19-67, 32-48-21 w. 13. 1323-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI RÓŻNEJ HANDLU I USŁUG „WARTEX”**  
Spółka z o.o. we Wrocławiu

**PRZYJMIE UDZIAŁOWCÓW**

dysonujących kapitałem gotówkowym w wysokości 10.000 zł lub 110.000 zł — mogą to być wielokrotności tych sum.

Kapitał 10.000 zł uczestnicy w podziale dywidend (zysku) wynikowego przedsiębiorstwa po zakończeniu roku. Kapitał 100.000 zł — uczestnicy w podziale dywidend (zysku) programowego w wysokości 30 proc. w stosunku roku po jego zakończeniu.

Formalności należy załatwiać w biurze przedsiębiorstwa „WARTEX” we Wrocławiu, przy al. Jaworowej 37, tel. 67-53-30 w godz. 8—15. Termin wykupienia udziałów należy uzgodnić telefonicznie. 1896-k

**2 POKOJE** z kuchnią, telefonem poszukuje po powrocie z zagranicy na 1—2 lata. Platne z góry. 43-58-08 po 17.

**M-5** kupię. Listy 3279

**Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.**

**CZARNA Białostocka** — dwupokojowe bloki zamienię na mniejsze — Łódź. 33-60-35. 18618 g

**M-4** zamienię na M-6 lub inne duże. Listy 3123

**Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.**

**DO wynajęcia** na cztery lata dwa pokoje z kuchnią (bloki, II piętro), telefon, wiatra na parking strzeżonym — Widzew-Wschód. Listy 3318

**Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.**

**WYDZIERZAWIĘ** lokal — blacharstwo pojazdowe, najchętniej Białuty, może być współpraca, inne propozycje. Tel. 55-70-06, po 20.

**PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI „BIPRO-BUMAR”**  
w Łodzi, ul. Nawrot 114

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż:  
samochodu marki „Polonez” 1500, rok produkcji 1978, nr podwozia 179844, nr silnika 19037, nr rej. LDA 749 Z, stopień zużycia 26 proc., cena wywoławcza 1.000.000 (słownie jeden milion złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września br. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa.

W wypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dniach od 1 do 3 września 1987 roku w godzinach od 8 do 14.

Nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte i nie uzupełniamy braków.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1932-k

**MYCIE** okien — rachunki. 51-49-31, Kucharski. 32631 g

**UKŁADY** wydychowe. Nadkola. Judywa 20. (od Traktorowej). Inż. Myszowski. 17154 g

**KONSERWACJA** samochodów. Nadkola. Nowości 144. Wójtak. 16802 g

**KONSERWACJA** antykorozyjna samochodów. Solankowa 4. Uznanski. 81-82-38. 915 g

**SCINANIE** drzew. 81-75-98. Kołodziejczyk. 2721 g

**TEPMY** robotwo. gryzanie — gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik. 1859 g

**PRZEPROWADZKI** meblowocem. Zubert. 48-00-87. 3238 g

**FACHOWE** powiększanie — dopasowywanie niewygodnego obuwia! „Kłanika Obuwia” — Gdańska 25. 16166 g

**ELEKTRYCZNA** odciągacz pokarmu, inhalatory ultradźwiękowe, wagi niemowlęce, ciśnieniomierze — wyposażalnia. Yusuf. 32-35-03. 1724 g

**ESKULAP** — zabiegi pielęgniarstwa. Tel. 32-27-82. 871 g

**LABORATORIUM** analiz lekarskich mgr Małolepsza. Napierzeńskiego 3, bl. 161 (Retkinia).

**„URAN”** „Cygny” — telenaprawa. 76-64-19, Kaczmarek. 3590 g

**TELENAPRAWA**. Brzozowicz. — 33-13-89; 33-16-76. 2512 g

**SEZAM** — zabezpieczanie drzew, odfobne wyciszanie, montaż drzwi stalowych, skrytek sejfowych, systemów alarmowych. Rachunki instytucjom. — 52-91-82, Kallnowski. 2170 g

**PRZEWÓZ** piasku. Włodarczyk. 57-22-84.

**ANALIZY** lekarskie. — Piotrkowska 204/210, Kulisiewicz. 2272 g

**ZAMÓWIENIA TELEXOWE • DOSKONAŁA JAKOŚĆ**

**BOMIS WARSZAWA**

00-950 Warszawa ul. Flory 9 tel. 49-43-51 do 54 telex 812773

**FARBY OLEJNE I EMULSYJNE**  
w pełnej gamie kolorów

doskonała jakość!

oraz FARBY PODKŁADOWA POKOST LNIANO-ZYWICZNY

PEŁNA GAMA KOLORÓW • SZYBKA REALIZACJA

PEŁNA GAMA KOLORÓW • SZYBKA REALIZACJA

**PRZEZNACZONE NA CELE ZAOPATRZENIOWE**

**BOMIS WARSZAWA • BOMIS WARSZAWA**

**ZAKŁAD GRAFICZNY WYDAWNICTW NAUKOWYCH**  
w Łodzi, ul. Żwirki nr 2

**ZATRUDNI**

• GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze stażem pracy w księgowości.

Informacji udziela dział spraw pracowniczych zakładu, Łódź, ul. Żwirki 2, tel. 36-84-87.

Zakład nie przyjmuje po samowolnym porzuceniu pracy.

**CYKLINOWANIE**, lakirowanie. Dzikowski. 52-58-89. 1623 g

**CYKLINOWANIE**, lakirowanie 32-20-37, Siaranga. 16326 g

**MONTAŻ** boazerii. Pażczew. Tel. 27. Mikolajczak. 2393 g

**MONTAŻ** żaluzji 51-39-58 Skrzypiński. 14159 g

**ZALUZYJE** zakładam. 51-87-83 Skrzypek.

**BOAZERIE** zabudowy — montuje. Oglądać: Łowzowa 15/67, Marędzia. 1803 g

**MYCIE** okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka 74-77-94. 1759 g

**MYCIE** okien, sprzątanie. Rachunki. 32-74-13 Prokopińska. 2249 g

**POSZUKUJE** lokalu na pracownię krawiecką w Śródmieściu. Listy 16650

**Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.**

**ANTENY TVC** — instaluje, tel. grzeźnościowy 57-23-93 godz. 17—19. Pogroszewski. 13914 g

**DEKODERY PAL**, magnetowidy, UKF — przestrajam. 74-22-23 wieczorem, inż. Nizio. 33886 g

**KAMERY** pogłosowe beztaśmowe wykonuje „Elektroakustyka”, Zabrze 193, 32-600 O-świecim. 4763 k

**WSZYSTKIE** rodzaje instalacji elektrycznych — wykonuje. 55-46-47, Oleszczyk. 2937 g

**WYCISZANIE** drzwi, blacha, blokad, zapinki 43-70-05 Przybylski. 18605 g

**WYCIĄGI** nadkuchenne, wyciszanie, suszarki, zapinki. 16-53-03 Wojciechowski. 17394 g

**BOAZERIE** — montuje. 48-91-94, Czepil. 1845 g

**CYKLINOWANIE**, lakirowanie 51-66-07 Marciniak. 17639 g

**CYKLINOWANIE** — lakirowanie (polsk, półmat, mat). Tel. 51-77-10 Jakson. 17445 g

**ROZPRAWA DOKTORSKA**

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 7 września 1987 roku o godz. 11 w sali konferencyjnej Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej, ul. Stefanowskiego 18/23, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. MARKA OSSOWSKIEGO na temat: „Analiza numeryczna obwodów rezystancyjnych metodami odcinkowo-liniowymi”.

Promotor: doc. dr hab. Michał Tadeusiewicz.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 4753-k

**Drogi Koleżance**

**JANINIE CHODAKOWSKIEJ**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**M Ż A**

składają: KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „SUROWIEC” w ŁÓDZI.

Z głębokim żalem tęgnamy naszego Kolegę, byłego długoletniego pracownika

**EDWARDA BORZECKIEGO**

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzini

składają: KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „SUROWIEC” w ŁÓDZI.

**PONIEDZIAŁEK, 17 SIERPNI**

**PROGRAM I**

11.59 Sygnał czasu. 12.05 Mag. Informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 W słowiańskich rytmach. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.00 Wiad. 15.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Ze „Złoty Płyt” Karel Gotia. 17.30 Woktory. 17.50 Ragtime po polsku. 18.00 Wiad. 18.05 Jak handlować myślą techniczną. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Mag. infor. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Pożyczycie nam wspaniały” — odc. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydawnictwa. 20.10 Sładem interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.30 Komunikaty Narodowego Banku Polskiego. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 E. Gaigoczi: „Wspólna wina” — fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Mała Polihymnia. 22.05 Zbliżenia — aud. 22.15 Pieśń Beethovena. 22.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Do Ciebie o mnie; Teatr. Poczci — „Wszystko minione” — poezja.

**PROGRAM II**

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Spodzianku Polihymni. 12.35 Jazzowe nowości. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (2). 13.10 „Sieradzka muzyka” — aud. (L). 13.20 Cymbalki muzy” — aud. 13.30 Album operowy. 13.45 Wierszy. 13.50 Album operowy. 14.00 Przegląd płytowy. 14.30 Polkoir na mapie świata. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: Imre Keszi — „Nie kończąca się melodia. 15.10 Muzyka młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 James Jones: „Cienka czerwona linia”. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 „I w sztornie i w ciszy” — reportaż (L). 18.00 „Takt i fakty” — mag. (L). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime’a do swingu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Studio Form Dokument. 22.10 Romantyczny muzyki. 23.00 Igor Nevery: „Wzgórze błękitnego snu”. 23.30 Koncert polski. 24.00 Głosy, instrumenty, na stroje.

**PROGRAM III**

11.00 W życiorysach nie znajdziemy. 11.10 Premiery i bity. 11.50 L. Gyurko: „Węgierski doktor Faustus”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 T. Berger: „Masy wielki człowiek”. 13.10 Powódka z roz. ki czlowieka. 13.15 Wakacje na Serwis Trójki. 13.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Bieksy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 18.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwięk. — J. Conrad, Ford Mado Ford „Przygoda”. 19.30 Trochę swingu. 19.50 L. Gyurko: „Węgierski doktor Faustus”. 20.00 „Węgierski doktor Faustus”. 20.00 „Zgrzy” — mag. 20.45 Klub Trójki Uniwersytet trzech go wsteka. Tel. 22-61-76 w Krakowie czynny 21—21.45. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Muzyka czasu. 22.45 „Szahname czyli księga królewska” — aud. 23.00 Opera tygodnia: Jules Massenet — „Esolamonde”. 23.35 Czas relaksu. 23.50 Michał Bułhakow: „Fatale jaja”.

**PROGRAM IV**

11.00 Dom i świat — mag. 12.00 Wiad. 12.05 40 lat minęło z piosenką. 12.30 „Matyśkowie” — odc. 13.00 „Rabarbar” — odc. 13.10 O kraju i ludziach — Przepustka do historii — aud. 13.25 Współczesne partytury. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Warszawa literacka: „Dysputy w salonach” — aud. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka instrumentalna. 17.15 „Pokonamy się przeczności” — aud. 17.45 Poradnik językowy. 17.55 Wiadomości — „Kontynenty w ruchu” — aud. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język esperanto. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Roman Loth — „Na rogu świata i nieskończoności”. 19.45 Koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 „Barwy życia” — rep. 22.00 Akademia muzyki. 22.50 Gra o przyszłość — „Gospodarcza mapa Polski i świata”.

23.05 Muzykoterapia — sedykcje. 23.30 Wiad. 23.35 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

17.00 Wakacje  
17.15 Teleexpress  
17.30 Wakacje — w programie film — „Kariera Nikodema Dymy” — odc. 8 — ostatni  
18.50 Dobranoc — „Niezastąpiony mistrz”  
19.00 Echa stadionów  
19.30 Dziennik telewizyjny  
20.00 Teatr TV — Henryk Bardziejewski — „Zacznijcie się śmiać”  
21.05 Złwa 87  
21.15 Jak żyją Węgrzy — rep.  
21.45 Dlaczego właśnie Szczecin  
22.25 W cieniu lata — puste ściegi — pr. public.  
22.40 DT — komentarze

**PROGRAM II**

18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (2)

18.30 Sponsor — teleturniej  
19.00 102 — magazyn kulturalno-muzyczny  
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu  
20.00 XX Polski Festiwal Skrzypcowy im. Grażyny Bacewicz  
20.20 4 razy Kraków — ulica Kanoniceza

20.50 Edward Auer gra z towarzyszeniem WOSPRITV koncert Mozarta, dyr. Antoni Wit  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Biografie: „Walczący samotnik” (2) — film dok.  
22.35 Kinetograf rewolucji

**SPRZEDAM** „Skodę 100 S”, tel. 43-34-36 po 19. 3767 g-E

**ZATRUDNIĘ** pracowników w ogrodnictwie. Ciepłarniana 3. 3766 g-E

**ZATRUDNIĘ** bukietarkę. — Tel. 84-23-12 (10—18). 3763 g-E

**HAFCIARKA** — potrzebna. Tel. 51-20-90. 3728 g-E

**DWIE** działki po 3000 m (Górna) — sprzedam. Listy 3727

**Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.**

**„NEPTUNA”** kolor — sprzedam. 32-65-33 (17—20). 3753 g-E

**„ALTUSY”** 75 — sprzedam. Tel. 43-51-79. 3723 g-E

**NAMIOT** turystyczny — sprzedam. Tel. 51-64-13. 3756 g-E

**WYKONANIE** elewacji 300 m kw. — siece. Tel. 84-33-82. 3726 g-E

**„RUBIN”** 202 — sprzedam. Tel. 32-06-98, po 19. 3730 g-E

**STÓL** tenisowy sprzedam. Obywatelska 101/16. 19213 g-E

**SUKNIE** ślubna 163 cm — sprzedam. 48-74-27. 3794 g-E

M-2 i pokój w M-3 do wynajęcia. Platne z góry, 2—3 lata. Listy 3797

**Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.**

W dniu 13 sierpnia 1987 roku zmarł

**S. + P.**

**BRONISŁAW DRUZYCKI**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 15 na cmentarzu św. Rocha, przy ul. Zgierskiej, o czym zawiadamia

**OPIEKUN**



